

**Jak badać dynamikę systemu wyborczego III RP?
Uwagi (nie tylko) polemiczne***

**How to Study the Dynamics of the Electoral System of
Third Polish Republic?
(Not Only) Polemical Comments**

20/2016

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2016.027>

Abstract:

This article is primarily a polemic with a book *The dynamics of the electoral system of the Third Polish Republic on the historical background* written by Dominik Sieklucki. It is an analyze of research objectives, research methods, statements explaining the testing dynamics and structure and level of editorial dimension of the book. The argument applies to Polish electoral system, its mechanisms, evolution and history. Moreover, the author based on the analysis of the content of the book builds a schema research questions relating to the electoral system in the Third Polish Republic.

Keywords: electoral systems, political sciences, methodology, Third Polish Republic, constitution, elections

Słowa kluczowe: systemy wyborcze, nauki polityczne, metodologia, III Rzeczpospolita, konstytucja, wybory

Problematyka wyborów i reguł nimi rządzących jest jedną z podstawowych materii podlegających badaniu na gruncie nauki o polityce, a przez niektórych zachodnich politologów (Taagepera & Shugart, 1989) stanowi nawet „rdzeń badawczy” dla całej dyscypliny. Nie rozstrzygając w tym miejscu o prawdziwości tego stwierdzenia, należy z całą pewnością zgodzić się z wyrażaną w literaturze przedmiotu (Lijphart, 1995; Sartori, 1968; Taagepera & Shugart, 1989) tezą, że prawo i systemy wyborcze podlegają niezwykle łatwej pokusie manipulacji politycznej. Dzieje się tak, gdyż jest to z jednej strony materia uchodząca za bardzo techniczną, ze względu na połączenie matematycznych formuł z normami prawnymi również skomplikowaną, a więc wymagająca znacznej wiedzy specjalistycznej. Z drugiej strony, mimo że regulacje prawa wyborczego bezpośrednio dotyczą materii prawa konstytucyjnego, to jednak nie podlegają tak rygorystycznym zabezpieczeniom jak sama konstytucja, chroniona przez możliwością koniunkturalnej i arbitralnej zmiany. W ten sposób, zmiana reguł systemu wyborczego może być doskonałą i ła-

* Do książki Dominika Siekluckiego, *Dynamika systemu wyborczego III Rzeczypospolitej na tle historycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, ss. 340.

twą formą modyfikacji funkcjonowania systemu partyjnego, czy nawet szerzej systemu politycznego, bez konieczności uciekania się do przyciągających uwagę opinii publicznej i trudniejszych do przeprowadzenia zmian konstytucyjnych. Za parawanem szczegółowych zmian technicznych (np. zmiany struktury okręgów wyborczych czy metody przeliczania głosów na mandaty) można więc ukryć manipulację polityczną. Problem ten w pełni dostrzega polska literatura przedmiotu (tak politologiczna, jak i konstytucyjna) a konieczność zapewnienia choćby względnej stabilności polskiego prawa wyborczego była wiele razy przedmiotem troski Trybunału Konstytucyjnego czego najlepszym przykładem są choćby wyroki ustanawiające zakaz wprowadzania istotnych zmian w prawie wyborczym na 6 miesięcy przed wyborami¹.

Zasadne wydaje się więc podjęcie problemu zmian w polskim prawie wyborczym w szerokim zakresie temporalnym i to zarówno w perspektywie ilościowej, jak i jakościowej. Analizy dynamiki polskiego systemu wyborczego w latach 1990–2014 podjął się pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dominik Sieklucki, a wyniki swoich badań zaprezentował w wydanej niedawno przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego książce pt. *Dynamika systemu wyborczego III Rzeczypospolitej na tle historycznym*. Warto przyjrzeć się bliżej tej książce nie tylko z powodu wyników Jego pracy badawczej oraz konkluzji do jakich doszedł, ale również z powodu zastosowanej w badaniu metodologii. Do tej pory bowiem nikt nie przeprowadził całościowej analizy dynamiki zmian systemu wyborczego Polski, a badanie tego zjawiska w odniesieniu do

innych państw nie jest zbyt często spotykane i ogranicza się z reguły do opisu złożenia i efektów polityki kolejnych reform wyborczych.

Określenie celów badawczych

Cele jakie przyświecały Autorowi zostały wyłożone w następujący sposób. Po pierwsze, wypełnienie luki w literaturze przedmiotu związanej z brakiem opracowania traktującego polski system wyborczy (w literaturze prawnokonstytucyjnej rozumianym jako *sensu largo* w najszerszym jego znaczeniu, a przez Autora nazywanym „całościowym”, czyli jako system wyborczy do wszystkich wybieranych organów w III RP) jako zespół powiązanych ze sobą elementów kształtujących się i zmieniających w zależności od określonego kontekstu społecznego. Po drugie, stworzenie całościowego, spójnego i kompleksowego „obrazu” polskiego systemu wyborczego. Po trzecie, analiza kierunku, charakteru i logiki zmian polskiego systemu wyborczego, czyli jego tytułowej dynamiki. Po czwarte, sformułowanie wniosków o walorze prakseologicznym, tzn. stanowiących wkład nie tylko do nauki o systemach wyborczych, ale będących jednocześnie użytecznym narzędziem dla praktyków odpowiedzialnych zarówno za stosowanie, jak i kształtowanie systemu wyborczego.

Spośród wymienionych celów, niestety tylko dwa z nich zasługują na miano poznawczych. Pierwszy i czwarty, choć ważne i zasługujące na pozytywną ocenę, mogą stanowić jedynie swego rodzaju „wartość dodatkową” do zasadniczego celu naukowego pracy, który zawsze musi być nastawiony na odkrywanie nowych faktów, wyjaśnianie złożoności otaczającej nas rzeczywistości, odkrywanie prawidłowości rządzących światem społecznym czy przewidywa-

1 Zob. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2006 r. (sygn. K 31/06), wyrok z dnia 28 października 2009 r., (sygn. Kp 3/09) czy wyrok z dnia 20 lipca 2011 r. (sygn. K 9/11).

niem jego ewolucji. Tak więc wypełnienie luki w literaturze przedmiotu, popularyzacja wiedzy czy wnioski dla praktyki politycznej muszą przecież stanowić bezpośrednią konsekwencję realizacji celów poznawczych badania, a więc tych które nastawione są na uzyskanie nowej i niebanalnej wiedzy o świecie, stanowiącej tym samym istotny wkład w rozwój danej dyscypliny. Spośród wymienionych celów poznawczych zrealizowany w całości może być tak naprawdę jedynie cel trzeci. Cel drugi jest bowiem sformułowany zbyt ogólnie przez co jest niejasny i może być rozmaicie interpretowany na etapie jego realizacji. Ponadto sugeruje raczej deskryptywny (opis zmian w prawie wyborczym) niż eksplanacyjny (wyjaśniający przyczyny, przebieg i charakter procesu zmiany prawa wyborczego) cel badania. Tak naprawdę i tak nie może być on zrealizowany – i realizowany w pracy nie jest – na kartach książki liczącej nieco ponad 300 stron. Chcąc obraz taki uzyskać, nawet tylko w wymiarze opisowym, należałoby przeprowadzić bardzo szczegółową analizę całego polskiego systemu wyborczego i to we wszystkich aspektach jego funkcjonowania (podmioty rywalizacji politycznej, wyborcy, administracja wyborcza itd.) dokonaną zarówno z punktu widzenia jego politycznej genezy, konstrukcji prawnej, struktury i mechaniki działania, konsekwencji politycznych oraz kierunków i charakteru zmiany. Jedynie ten ostatni aspekt jest w pracy realizowany.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że analiza dynamiki polskiego systemu wyborczego – w antynomii do jego statyczności – była głównym celem badań przeprowadzonych przez D. Siekluckiego, celem naukowo zasadnym i wcześniej w literaturze na taką skalę nie podejmowanym, a ważnym zarówno ze względu na doniosłość mechanizmów systemu wyborczego

w odzwierciedlaniu preferencji politycznych obywateli (a przez to również jego wrażliwości i podatności na manipulację polityczną), jak i częstotliwości zmian dokonywanych w tym obszarze.

Przechodząc do omawiania kolejnej istotnej kategorii metodologicznej, to trzeba podkreślić, że próżno wśród założeń metodologicznych badania szukać „pola badawczego”. Na szczęście Autor podaje kryteria pozwalające dokładnie określić jego granice w każdym z możliwych do wyróżnienia metodologicznie aspektów. Tak w więc w ujęciu przedmiotowym tego pola jest to polski system wyborczy, a *de facto* prawo wyborcze do wszystkich wybieranych organów władzy publicznej. W podmiotowym są to: wszystkie ordynacje wyborcze i ich nowelizacje, czyli akty normatywne regulujące sposób przeprowadzania wyborów. Pole badawcze w wymiarze aspektowym to: liczba, kierunek, charakter i determinanty zmian w prawie wyborczym. Z kolei w przestrzennym będzie to terytorium państwa polskiego, a w temporalnym lata 1990–2014 (nie licząc opisowo potraktowanego tła historycznego). Tak określone pole badawcze zostało następnie właściwie „rozparcelowane” za pośrednictwem ważnych i wynikających wprost z celu naukowego projektu pytań badawczych. Niestety w książce nazywa się je (sic!) hipotezami. Tymczasem samych hipotez, a więc proponowanych odpowiedzi jakich można sensownie udzielić na sformułowane pytania, aby je w badaniu empirycznie zweryfikować, w pracy nie ma wcale. Negatywnie oceniając posługiwanie się przez Autora tymi elementarnymi, dla każdego badacza, terminami z zakresu metodologii nauki, należy jednak uczciwie podkreślić, że same „pytania” są ważkie naukowo (i to zarówno na gruncie nauk politycznych, jak i prawnych) oraz prawidłowo wpisują się w re-

alizację celu badawczego, któremu są podporządkowane.

Błędem metodologicznym pracy jest również brak wyraźnie określonego stanowiska w kwestii definicji systemu wyborczego i to, mimo że Autor prawidłowo dokonuje stosownego przeglądu definicji w podrozdziale 1.4. Jest to o tyle ważne, że w ten sposób najważniejsza kategoria teoretyczna odnosząca się do przedmiotowego zakresu pola badawczego formalnie pozostała niesprecyzowana. Z drugiej jednak strony, sam przedmiot badań sugeruje, że Autor przyjął koncepcję utożsamiającą system wyborczy z prawem wyborczym.

Zastosowane metody badawcze

Dla realizacji wskazanych celów Autor wykorzystał „pięć podstawowych metod badawczych stosowanych w politologii”. Wedle tej deklaracji były to metody: systemowa, ilościowa, jakościowa, empiryczna i porównawcza. Co prawda przywołane przez Autora metody są wymieniane przez część krajowych opracowań metodologicznych jako metody stosowane na gruncie politologii (Chodubski, 2013), jednak nie jest wcale oczywiste czy mamy tu do czynienia z metodami *sensu stricto*. Co więcej, samo przywołanie nazwy metody, bez jej precyzyjnego opisanie, w szczególności zaś bez wskazania towarzyszących jej technik badawczych (czyli tego w jaki sposób będzie wyglądał w tym konkretnym przypadku proces zbierania danych), jest zabiegiem niewystarczającym. Niewiele tak naprawdę mówi nam o tym jak faktycznie przebiegał proces zbierania, opracowywania, analizy i interpretowania danych niezbędnych do uzyskania odpowiedzi na stawiane przez badacza pytania. Zarzut ten w szczególności dotyczy tak powszechnie stosowanych „metod” jak empiryczna czy porów-

nawcza. W istocie każde badanie faktów i zjawisk dostępnych zmysłowo – o ile nie ogranicza się wyłącznie do spekulatywnego ze swojej natury teoretyzowania albo wyłącznie logicznej analizy ciągu pewnych twierdzeń – musi mieć przecież charakter empiryczny. Podobnie znajdowanie podobieństw i różnic wśród badanych obiektów, następnie przeprowadzanie ich typizacji oraz generalizowanie na temat powstałych w ten sposób kategorii, jawi się jako oczywista ścieżka metodologiczna umożliwiającą testowanie twierdzeń teoretycznych na gruncie nauki o polityce. Jak trafnie zauważa m.in. J. Hopkin (zob. Marsh & Stoker, 1995), metoda taka *explicite* lub *implicite* jest stosowana w całej politologii czy szerzej nawet naukach społecznych. Tak więc, badacz, który poprzestaje na stwierdzeniu, że zastosował w swoich badaniach metodę porównawczą nie mówi nam wiele o szczegółach swojej metodologii. Ostatecznie jednak mniej istotne jest to, jak nazwiemy zastosowaną w badaniu metodę od tego czy schemat postępowania badawczego zostanie przeprowadzony poprawnie, zgodnie z logicznymi i metodologicznymi wymogami danej metody oraz czy uzyskane w ten sposób dane są prawdziwe i wystarczą do zweryfikowania odpowiedzi (hipotez) na postawione przez badacza pytania.

Analiza procesu badawczego zawartego w omawianej pracy prowadzi do wniosku, że jej Autor nie wypracował żadnego oryginalnego warsztatu badawczego. Poprawnie jednak wykorzystał dobrze zakorzenione i często stosowane w naukach społecznych metody oparte przede wszystkim na analizie różnego rodzaju źródeł pisanych. Metody te zostały nakierowane na realizację założonego celu poznawczego i zastosowane zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Stało się to jednak bardziej „intuicyjnie” niż „świa-

domie”. Choć Sieklucki nie napisał tego wprost, to jednak *de facto* zastosował nie „pięć podstawowych metod badawczych stosowanych w politologii”, ale trzy. Była to: metoda instytucjonalno-prawna, metoda analizy i krytyki piśmiennictwa naukowego oraz tzw. metoda ilościowa. Pierwszą wykorzystano do analizy aktów normatywnych wytworzonych przez instytucje państwa a regulujących materię wyborczą (Konstytucja RP, kolejne ordynacje wyborcze i nowelizujące je ustawy oraz projekty takich ustaw, wybrane akty wykonawcze, postanowienia sądów i wyroki Trybunału Konstytucyjnego). Drugą do wypracowania aparatu pojęciowego, zaprezentowania tła historycznego wyborów w Polsce oraz kompilacji dotychczasowych wyników badań w zakresie prawa i systemów wyborczych. W badaniu posłużono się również elementami prostych analiz ilościowych polegających na sumowaniu, procentowaniu, a następnie odpowiednim klasyfikowaniu i porównaniu (w perspektywie chronologicznej, procesualnej, instytucjonalnej itd.) liczby zmian (podstawowa jednostka analizy badania) w obszarze prawa wyborczego celem uchwycenia jego tytułowej dynamiki.

Zespół twierdzeń wyjaśniających badaną dynamikę

Na podstawie analizy treści książki można zbudować schemat pytań badawczych (s. 10–11) – nazwanymi we wstępie błędnie hipotezami – wraz ze zweryfikowanymi w procesie badawczymi twierdzeniami wyjaśniającymi (s. 250 i passim, 302–306):

1. Czy zmiany w polskim systemie wyborczym przebiegają według jakiejś dającej się uchwycić logiki czy może są procesem nieporządkowanym, rządzącym się trudno uchwytymi determinantami?

Intensywna dynamika systemu wyborczego III RP (w sumie na okres badania przypadają 104 zmiany systemu wyborczego III RP dokonane w 64 aktach prawnych, statystycznie jedna co roku) wynika głównie z dokonywania częstych, regularnych (w cyklach zidentyfikowanych przez Autora), raczej drobnych i wycinkowych zmian. Zmiany te były wprowadzone sektorowo i miały charakter modernizacyjny, a nie reformatorski. W procesie kształtowania się i ewolucji polskiego systemu wyborczego dostrzegł również Sieklucki tendencje określone jako „konwergencja i standaryzacja” prawa wyborczego (kulminacją tego procesu było uchwalenie Kodeksu wyborczego). Zjawiska te polegają na stopniowym upodabnianiu, ujednocnianiu i scalaniu rozwiązań stosowanych na poszczególnych etapach procesu wyborczego w wyborach wszystkich instytucji, jednak bez należytej refleksji czy taka standaryzacja nie pozostaje czasami w sprzeczności z różnym statusem i rolą tych instytucji.

2. Czy zmiany te są świadomie kształtowane przez decydentów politycznych kierowanych długofalową (strategiczną) wizją, stanowią rezultat realizacji sformułowanych przez tych decydentów koncepcji ustrojowych czy raczej są wynikiem nieprzemyślanych i *ad hoc* podejmowanych działań?

Zmiany miały przede wszystkim charakter zmian *ad hoc*, wprowadzanych selektywnie bez postrzegania systemu wyborczego w sposób całościowy (Autor celnie jako przykład podaje wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do rad gmin w celu „otwierania” systemu wyborczego przy jednoczesnym pozostawieniu niesprzyjającej pojedynczym kandydatom procedury rejestracyjnej). W dużej mierze wynikały one z instrumentalnego traktowania systemu wyborczego w procesie legisla-

cyjnym. Partie polityczne, rozstrzygając o kształcie systemu wyborczego, najczęściej kierowały się prostym rachunkiem strat i korzyści jakie miało przynieść wdrożenie, zmiana czy usunięcie określonych rozwiązań z systemu wyborczego.

3. Czy używanie takich określeń, jak „ewolucja”, „zmiana”, „ciągłość” jest w pełni uprawnione w odniesieniu do przedmiotu badań?

Istotę opisywanej dynamiki polskiego systemu wyborczego najlepiej ilustrują takie określenia jak ciągłość i zmiana, dynamika czy, paradoksalnie, niestabilna stabilizacja, w pewnym stopniu też (rozumiana jednak raczej potocznie niż biologicznie) ewolucja. Zmiany te nie mają natomiast charakteru tranzycyjnego czy transformacyjnego.

4. Czy zmiany dokonywane w systemie wyborczym mogą zostać sklasyfikowane i uporządkowane według jakiejś przyjętej systematyki?

Liczba zmian w systemie wyborczym III RP wprowadzonych przez prawie dwadzieścia pięć lat pozwoliła na dokonanie ich klasyfikacji z punktu widzenia kryterium przesłanek i założeń tkwiących u podstaw działań legislacyjnych. Zmiany o charakterze „reaktywnym” wynikały z zewnętrznych (wobec prawodawcy) uwarunkowań a tym samym z obiektywnych przyczyn. Było to: korygowanie błędów, nieścisłości lub usuwanie luk z prawa wyborczego; zmiany wprowadzane pod wpływem praktyki politycznej; zmiany wynikające z konieczności dostosowywania prawa wyborczego do innych przepisów na czele z Konstytucją czy prawem unijnym. Z kolei zmiany „innowacyjne” obejmowały dwie kategorie. Pierwsza to zmiany perspektywiczne, będące efektem refleksji nad mechanizmami systemu wyborczego polegające na wprowadzaniu rozwiązań obliczonych na długofalowy, pozytywny efekt. Większość

z nich przyniosły ostatnie lata w postaci np. wprowadzenia głosowania korespondencyjnego czy kwot płci w wyborach opartych o formułę proporcjonalną. Druga grupa to zmiany określone jako sytuacyjne. Obejmuje ona zmiany zazwyczaj wprowadzane w okresie przedwyborczym, obliczone na osiągnięcie konkretnego efektu w głosowaniu, najczęściej dotyczące przedostatniego etapu procesu wyborczego czyli mechanizmów ustalania wyniku wyborów.

Struktura i poziom redakcyjny książki

Recenzowane opracowanie składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów tematycznych, zakończenia, bibliografii oraz spisu tabel i wykresów. We wstępie liczącym 10 stron – ma on charakter metodologiczno-wprowadzający – Autor definiuje przedmiot swoich badań, uzasadnia ich podjęcie, formułuje cele, pytania badawcze i wymienia metody jakimi posłużył się, by cele zrealizować, przybliża co znajduje się w kolejnych częściach książki, wymienia kategorie wykorzystanych źródeł itp. Pierwszy rozdział (51 stron) pt. „Kategoria wyborów we współczesnych systemach politycznych” zawiera rozważania z zakresu teorii demokracji i systemów wyborczych. W oparciu o literaturę przedmiotu omówione zostały: zastosowana w pracy siatka pojęciowa, kategoria wyborów rywalizacyjnych oraz zmienne (parametry) systemu wyborczego.

Rozdział drugi pt. „Systemy wyborcze i wybory w polskiej historii” zawiera zwięzły – biorąc pod uwagę analizowany przedział czasowy – 53-stronicowy opis rozwiązań wyborczych stosowanych w Polsce od „czasów najdawniejszych” (w istocie zaś od końca wieku XIV) przez okres II Rzeczypospolitej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po wybory z czerw-

ca 1989 r. Materia „tła historycznego” budzi zresztą pewne wątpliwości. Rozważania zawarte na ten temat w rozdziale 2 można ocenić jako interesujące, jednak zbyt powierzchowne i dość ogólne. Autor ogranicza się w tym przypadku do źródeł wtórnych (nie licząc aktów prawnych z okresu II RP oraz PRL) i nie przeprowadza żadnych własnych badań historycznych. A szkoda, bo już nawet ten powierzchowny przegląd polskich procedur wyborczych pozwala zidentyfikować szereg czynników determinujących taki a nie inny kształt rozwiązań zawartych w systemie wyborczym III RP. Można zrozumieć, że zakres badania i objętość książki nie pozwoliłyby na pełną eksploatację ponad 600 lat polskiego systemu wyborczego. Jednak tylko taka analiza pozwoliłaby na realizację celu polegającego na stworzeniu „całościowego, spójnego, kompleksowego obrazu polskiego systemu wyborczego” (s. 10), traktowanego jako „dynamiczne zjawisko [...] które powinno być analizowane na tle wcześniejszych doświadczeń i uwarunkowań” (s. 9). Jeśli cel taki nie mógł być zrealizowany ze względu na swoją wielowątkowość i rozmiar czasowy, to powstaje pytanie o sens umieszczania owego „tła” w rozprawie? Tym bardziej, że odpowiedzi na pytania badawcze w żaden sposób nie nawiązują do doświadczeń historycznych. W tej sytuacji rozdział ten, choć ciekawy i mogący stanowić inspirację do dalszych badań o charakterze historycznym, pełni funkcję jedynie dodatku do pracy i trochę na wyrost został przez Autora określony jako tło jego badań. Lepiej byłoby, gdyby Autor ograniczył zakres czasowy owego „tła” do doświadczeń XX w., ale zrobił to dokładniej i w powiązaniu z głównym przedmiotem swoich badań.

Rozdział trzeci (71 stron) „Prawo wyborcze III Rzeczypospolitej” dotyczy

normatywnych podstaw systemu wyborczego Polski od 1990 r. Zawiera charakterystykę zasad prawa wyborczego ujętych w aktach normatywnych (głównie rangi konstytucyjnej) oraz gwarancji demokratyczności procesu wyborczego (tj. administracji wyborczej, wolności zgłaszania kandydatów i prowadzenia kampanii wyborczej, stwierdzenia ważności wyborów). W ostatniej części rozdziału analizowane są zmiany ordynacji wyborczych w ujęciu przede wszystkim ilościowym, włączając w to dokonaną w 2011 r. kodyfikację prawa wyborczego. Datą graniczną tych rozważań są zmiany wprowadzane w Kodeksie wyborczym do końca 2014 r. Rozdział czwarty pt. „Zmienne systemy wyborczego III RP”, liczący 47 stron, analizuje dynamikę systemu wyborczego w obszarze jego najważniejszych zmiennych (parametrów), takich jak: formuła wyborcza metoda (technika) wyborcza, podział na okręgi wyborcze, uprawnienia wyborców w akcie głosowania, mechanizmy korygujące – a w zasadzie należałoby napisać „redukujące” – proporcjonalność, czyli: progi wyborcze, lista krajowa, grupowanie list wyborczych. W rozdziale tym Autor stara się wskazać cechy charakterystyczne polskiego systemu wyborczego, poszukując przesłanek wprowadzania określonych rozwiązań w systemie wyborczym oraz dokonując systematyzacji stosowanych w Polsce rozwiązań wyborczych.

Najważniejszy dla pracy jest ostatni, liczący 55 stron rozdział piąty pt. „Wielowymiarowość procesów zmian systemu wyborczego III RP”, gdzie Autor syntetyzuje rozważania z poprzednich rozdziałów. W tej części wyraźniej wyeksponowane zostały uwagi, spostrzeżenia i tezy Autora będące w dużej mierze wnioskami z weryfikacji postawionych wcześniej pytań badawczych. Rozdział ten kończy się rozważaniami – opartymi na obecnych

w dyskusjach politycznych i naukowych wątkach – na temat możliwych obszarów zmian zmierzających do skorygowania polskiego systemu wyborczego. Część z zawartych tam wniosków została powtórzone w zwięzłym (niespełna 7-stronicowym) zakończeniu pracy.

Książka pod względem warsztatu pisarskiego i redakcyjnego nie budzi zastrzeżeń. Autor nie epatuje żargonem. Opisuje analizowane zjawiska w sposób przystępny, nie uciekając jednocześnie w nadmierne uproszczenia i nie tracąc przy okazji precyzyjności charakteryzującej rozprawę naukową. Zrezygnował też – co należy odnotować z zadowoleniem – z dosłownego i obszernego przytaczania przepisów *in extenso*, odsyłając do konkretnych źródeł w przypisach i koncentrując się na zwięzłej, analitycznej prezentacji ich treści oraz dokonując ich oceny. Co ważne, charakteryzując poszczególne instytucje w oparciu o analizę źródłową (akty normatywne, dokumenty, literatura przedmiotu), Autor nie ogranicza się tylko do ich przytoczenia i skompilowania, ale przeplata te treści wieloma swoimi wnioskami i spostrzeżeniami, co podnosi nie tylko naukowe, ale również literackie walory pracy. Jej plusem jest również duża liczba tabel (ponad 30) i wykresów pozwalająca w syntetyczny oraz klarowny sposób ująć i zestawić wiele danych, przede wszystkim odnoszących się do liczby i kategorii zmian w prawie wyborczym. Poruszane się po nich znacząco ułatwia spis tabel i wykresów umieszczony na końcu książki.

Dokonując oceny struktury pracy z punktu widzenia realizacji jej celów, należy określić ją jako odpowiadającą tym wymaganiom. Układ wewnętrzny monografii mógłby być jednak lepszy i powinien być zdeterminowany szczegółowym zakresem pola badawczego. Inaczej ujmując, struktura pracy powinna

mieć układ problemowo-chronologiczny i odpowiadać kolejnym etapom procesu badawczego, na które składać się powinny: zdefiniowanie pola badawczego, określenie niezbędnego instrumentarium metodologicznego, konceptualizacja i operacjonalizacja niezbędnych kategorii teoretycznych, analiza historyczna polskich wyborów, analiza normatywna polskiego systemu wyborczego, ilościowa i jakościowa analiza dynamiki zmian w prawie wyborczym, podsumowanie i zaprezentowanie wyników badań. Tymczasem część „teoretyczna” zawarta w rozdziałach pierwszym i trzecim przedzielona jest z rozdziałem badawczym poświęconym historii wyborów w Polsce. Z kolei podrozdziały 3.4.2. i 3.4.3. znacznie lepiej pasują do najbardziej samodzielnego rozdziału piątego, który w istocie jest tak naprawdę podsumowaniem i rozwiązaniem zasadniczego problemu badawczego rozprawy. W tym kontekście zakończenie traci nieco rację bytu i powiele wnioski zawarte w rozdziale je poprzedzającym.

Można tutaj jednak postawić znacznie poważniejszy zarzut. Sformułowane we wstępie podstawowe pytania nie dość, że nie zostały w tekście sprzężone z odpowiedziami stanowiącymi efekt badania², to na dodatek wnioski i empirycznie zweryfikowane twierdzenia są rozsiane po dwóch odrębnych strukturach. Znajdują się bowiem w różnych fragmentach (przede wszystkim zaś konkluzjach poszczególnych podrozdziałów) rozdziału 5 i w zakończeniu książki. Co więcej, w kolejnych rozdziałach czytelnik znajdzie, inne niż te sformułowane

² Przykładowo, odnosząc się w zakończeniu (s. 302) do sformułowanych pytań, Autor zaczyna od odpowiedzi na pytanie sformułowane we wstępie jako przedostatnie. Z kolei chronologicznie w pierwszej kolejności odpowiada (w podrozdziale 5.3.3.4.) na pytanie ostatnie.

we wstępie, dodatkowe pytania badawcze, wplecione jakby mimochodem do rozważań. Zarzut nie polega na tym, że Autor pytania te niepotrzebnie umieścił w pracy, niektóre są bowiem relewantne z punktu widzenia przedmiotu analizy, tylko, że zrobił to w nieusystematyzowany sposób. Wszystko to narusza wymóg przejrzystości i logiczności w opisywaniu poszczególnych etapów procesu badawczego oraz zwyczajnie utrudnia ocenę ich realizacji. Obowiązkiem badacza – a nie czytelnika lub recenzenta – jest klarowne i przejrzyste zaprezentowanie tego, co jest założeniem badania, kompilacją literatury przedmiotu oraz tego, co jest jego oryginalnym efektem.

Summa summarum przyjęty przez Autora układ książki ma pewną logikę i pozwolił mu zaprezentować wyniki swoich badań w sposób umożliwiający realizację założonych celów. Uwagi krytyczne wynikają raczej z pewnego „rygoryzmu” metodologicznego, którego należałoby co prawda oczekiwać od badacza dojrzałego naukowo, ale który nie jest przecież powszechny na gruncie nie tylko politologii. Brak ten nie musi też zawsze negatywnie wpływać na jakość uzyskanych rezultatów badawczych, czego najlepszym przykładem jest właśnie książka Dominika Siekluckiego.

Dyskusja z literaturą przedmiotu

Autor dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu i to zarówno w obrębie politologii, jak i – co zasługuje na szczególne podkreślenie ze względu na niezbyt powszechny charakter takiej orientacji – również innych, pokrewnych dyscyplin zajmujących się problematyką wyborczą, w szczególności zaś prawa konstytucyjnego. W swojej pracy badawczej wykorzystał cztery kategorie źródeł: 1) źródła pierwotne w postaci licznych ak-

tów zarówno stanowienia prawa (akty normatywne takie jak: konstytucje, ustawy, rozporządzenia, w tym również projekty ustaw), jak i stosowania prawa (orzecznictwo sądów i Trybunału Konstytucyjnego); 2) piśmiennictwo naukowe obejmujące bogaty dorobek krajowy (z zakresu politologii, prawa, socjologii, a nawet zarządzania), jak i najważniejsze dla nauki o systemach wyborczych prace z kręgu anglosaskiego; 3) oficjalne dane wyborcze podawane do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą; 4) źródła prasowe i internetowe. Bogactwo wykorzystanych źródeł najlepiej oddaje obszerna, 29-stronicowa bibliografia usystematyzowana według charakteru ważności źródła. Są to: akty prawne i dokumenty; encyklopedie, słowniki, leksykony; druki zwarte oraz artykuły w opracowaniach zbiorowych; artykuły w periodykach naukowych; artykuły prasowe; źródła i strony internetowe. Zapewne z faktu tej mnogości wzięły się – drobne i bez znaczenia dla oceny prawidłowości wykorzystanej bazy źródłowej – błędy w przywoływanej literaturze³.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że baza źródła została adekwatnie dobrana do celu badania i prawidłowo wykorzystana. Autor przywołuje tylko istotne dla swojej problematyki fragmenty cytowanych prac, właściwie jej interpretuje a miejscami podejmuje z nimi dyskusję. Szkoda jednak, że dyskusja ta ma zdecydowanie aprobujący charakter. Tymczasem niektóre przywoływane stwierdzenia wcale nie są ani oczywiste, ani powszechnie przyjmowane w literaturze przed-

3 Tytułem przykładu: na s. 293 i 295 książki (przypis 107 i 121) pojawia się niewłaściwe nazwisko jednego ze współautorów przywoływanego opracowania, a nazwisko autora kolejnego opracowania zostało przekreślone (przypis 111). Z kolei w bibliografii na s. 333 podano nieprawidłowy tytuł jednego z artykułów.

miotu. Zarzut jest tym bardziej zasadny, że nauka ma ze swej istoty przecież polemiczny, krytyczny wręcz charakter. Tytułem przykładu można podać bezrefleksyjną akceptację (s. 219–220) sformułowanej przez część doktryny prawa konstytucyjnego⁴ i podtrzymanej w słynnym wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2011 r.⁵ tezy o sprzeczności głosownia na listę zamkniętą z zasadą bezpośredniości wyborów. Jeśli przyjąć tę logikę za uprawnioną, to należałoby stwierdzić, że np. wybory do niemieckiego Bundestagu nie mają charakteru bezpośredniego, bo tzw. drugi głos jest przecież oddawany na listę partyjną *en bloc*. Uwaga ta dotyczy zresztą prawie wszystkich państw stosujących mieszane systemy wyborcze, czy szerzej wielopoziomowe systemy wyborcze, gdzie w segmencie proporcjonalnym wyborca zazwyczaj głosuje właśnie na zamkniętą listę partyjną. Podobnie należy ocenić pogląd negujący, ze względów konstytucyjnych, możliwość zastosowania w wyborach sejmowych innej formuły niż niż tylko czysto proporcjonalna (s. 294–295). Błąd ten wynika z utożsamienia konstytucyjnej zasady proporcjonalności wyborów z obowiązkiem zastosowania formuły proporcjonalnej do jej realizacji. Tymczasem proporcjonalność wyborów można, a w mojej opinii wręcz należy, rozumieć – posługując się terminologią D. Nohlena – jako cel reprezentacji jaki musi zrealizować konkretny system wyborczy (Nohlen, 2004). Oznacza ta, że dla oceny

czy wybory są czy nie są proporcjonalne rozstrzygający jest skutek, a nie narzędzie jakie w tym celu zastosowano. Przyjmując interpretację Autora można by *a contrario* dowodzić, że każdy system oparty na listach partyjnych i formule proporcjonalnej jest *de iure* proporcjonalny, nawet jeśli jego szczegółowe rozwiązania techniczne (np. bardzo wysokie progi wyborcze, małe okręgi, obciążone na rzecz dużych partii metody podziału głosów na mandaty, blokowanie list, premie wyborcze, transfer głosów, dotykowe poziomy dystrybucji mandatów uprzywilejowujące duże partie itd.) prowadziłyby do zachwiania czy nawet wypaczenia idei proporcjonalności wyborów⁶. Oczywiście Autor nie musiał zgodzić się z tymi poglądami, które mają charakter jak najbardziej polemiczny. Wypadałoby jednak, aby tę kwestię rozpoznał dokładniej, tym bardziej, że to właśnie politolodzy – w przeciwieństwie np. do prawników – w swoich badaniach powinni skupiać się bardziej na funkcjonalnym niż tylko normatywno-instytucjonalnym aspekcie badanych zjawisk politycznych. Z racji, że Autor analizując literaturę przedmiotu dość często „wplata” swoje uwagi, spostrzeżenia i komentarze, takich potencjalnie polemicznych miejsc jest znacznie więcej. Uczciwie jednak trzeba przyznać, że najczęściej nie miałyby one istotnego znaczenia z punktu widzenia głównego celu naukowego jego pracy. Ich brak nie wpływa więc ujemnie na wyniki samego badania, umniejsza jednak ogólnonaukową wartość monografii.

4 W literaturze prawniczej można spotkać szereg wątpliwości, co do wypełnianie przez listy ogólnopolskie konstytucyjnej zasady bezpośredniości wyborów. O wypaczeniu, uszczupleniu, modyfikacji, problematyczności lub niepełnym zakresie obowiązywania tej zasady pisali przede wszystkim: J. Buczkowski, J. Mordwiłko, L. Garlicki, M. Chmaj, W. Skrzydło, J. Zbieranek.

5 Mowa o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie o sygnaturze K 9/11 (OTK ZU 2011/6/A, poz. 61).

Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana książka, mimo że nie pozba-

6 Doskonałą egzemplifikacją jest tutaj system wyborczy – tzw. binominalny – w Chile, który składa się z 60 dwumandatowych okręgów wyborczych i metody d'Hondta do podziału głosów na mandaty.

wiona mankamentów, stanowi istotny i pozytywny wkład Autora w rozwój badań nad ewolucją systemów wyborczych. Zastosowane podejście badawcze oraz użyte w pracy metody mogą posłużyć za pewien wzór badania dynamiki systemów wyborczych w ogóle. Dominik Sieklucki postawił konkretny i relewantny, dla polskiej nauki o systemach wyborczych i prawa konstytucyjnego, problem charakteru zmian w polskim prawie wyborczym. Do jego badania wykorzystał właściwie metody, a uzyskane efekty mają wartość zarówno deskryptywną, eksplanacyjną, jak i predykcyjną (te jednak tylko w niewielkim zakresie mogą służyć do przewidywania przyszłej ewolucji systemu wyborczego, a to ze względu na zmienność i – nomen omen – dynamikę polskich zjawisk politycznych utrudniających analizowanie ich przy pomocy trendów historycznych). Poza tym w pracy znaleźć można szereg dodatkowych twierdzeń, spostrzeżeń i propozycji, które stanowią (choć w różnym zakresie) wkład w rozwój nauki o systemach wyborczych. Tytułem przykładu wymienić można: wyodrębnienie nurtów badawczych w ramach interdyscyplinarnych badań nad systemami wyborczymi i wyborami (s. 42); zidentyfikowanie szczegółowych płaszczyzn konsekwencji (politycznych, społecznych, psychologicznych i ekonomicznych) systemów wyborczych (s. 58 i nast.); porównanie, które z zasad prawa wyborczego obecne są w wyborach do poszczególnych organów wybieralnych w Polsce (s. 134 i nast.); rozważania na temat wyjątkowości polskiej instytucji komitetu wyborczego na tle prawnoporównawczym (s. 158); ilościowe analizy zmian w prawie wyborczym dokonywane z różnych (chronologiczna, podmiotowa, przedmiotowa, fluktuacyjna, istotnościowa) perspektyw (s. 180 i nast.); konceptualizacja pojęcia „progu dodatkowego”

(s. 214); klasyfikacja wszystkich polskich wyborów w XX w. wg kryterium stopnia ich rywalizacyjności (s. 246); zidentyfikowanie, które z etapów procesu wyborczego podlegały najczęstszym zmianom i dlaczego właśnie one (s. 253 i nast.); konceptualizacja pojęć konwergencja i standaryzacja prawa wyborczego (s. 266 i nast.); postawienie pytania o sensowność kodyfikacji prawa wyborczego w kształcie w jakim została ona przeprowadzona (s. 267 i nast.). Książka realizuje również cel polegający na upowszechnianiu wiedzy o polskim systemie wyborczym, jego mechanizmach, ewolucji i historii i z tego powodu warta jest polecenie nie tylko dla specjalistów.

Bibliografia

- Chodubski, A. (2013). *Wstęp do badań politologicznych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Lijphart, A. (1995). *Electoral Systems and Party Systems: A Study of Twenty-Seven Democracies, 1945–1990* (Reprint edition). New York: Oxford University Press.
- Marsh, D., & Stoker, G. (1995). *Theory and methods in political science*. New York: St. Martin's Press.
- Nohlen, D. (2004). *Prawo wyborcze i system partyjny: o teorii systemów wyborczych*. Warszawa: Scholar.
- Sartori, G. (1968). Political Development and Political Engineering. W J. D. Montgomery & A. O. Hirschman (Red.), *Public Policy* (ss. 261–298). Harvard University Press.
- Taagepera, P. R., & Shugart, M. S. (1989). *Seats and Votes: The Effects and Determinants of Electoral Systems*. Yale University Press.